

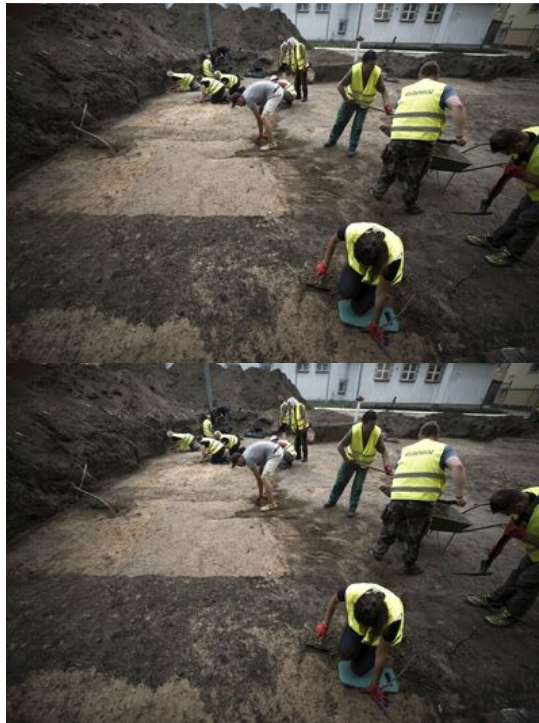
Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/41089,Badacze-z-IPN-odnalezli-pierwsze-szczatki-ofiar-zbrodni-na-terenie-wiezenia-prz.html>
19.04.2024, 21:56

Badacze z IPN odnaleźli pierwsze szczątki ofiar zbrodni na terenie więzienia przy ul. Rakowieckiej w Warszawie







Specjaliści Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN odnaleźli pierwsze szczątki ofiar zbrodni totalitaryzmu na terenie dawnego więzienia przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Było to jedno z najcięższych więzień Urzędu Bezpieczeństwa – przypomina wiceprezes IPN prof. Krzysztof Szwagrzyk, kierujący pracami Biura.

Według Biura Poszukiwań, takie odkrycie dokonane już na początku prac potwierdza informacje, że na terenie mokotowskiego więzienia grzebano ofiary zbrodni. Nie wiadomo na razie, czy szczątki należały do ofiar zbrodni komunistycznych, czy zbrodni niemieckich okupantów. Dopiero dalsze badania mogą to rozstrzygnąć.

Wśród odnalezionych przez IPN kilkunastu szczątków ludzkich są fragmenty kości czaszki, także żuchwa. Zostaną one poddane oględzinom, a następnie m.in. badaniom DNA. – Został otwarty pierwszy wykop i już odnajdywane są ludzkie szczątki. W tym miejscu, gdzie trwają prace poszukiwawcze, od 2 do 5 sierpnia 1944 roku niemieccy bandyci, którzy weszli na teren aresztu, dokonali masakry więźniów. Zostali zamordowani prawie wszyscy więźniowie Mokotowa z wyjątkiem małej grupy, której udało się – po wywołaniu buntu – przez dachy Mokotowa uciec na teren zajęty przez powstańców – powiedział PAP Jacek Pawłowicz, dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, mieszczącego się na terenie dawnego więzienia.

Jak zaznaczył wiceprezes IPN, więzienie mokotowskie było jednym z najcięższych więzień Urzędu Bezpieczeństwa. – W tym miejscu kary więzienia odbywało kilka tysięcy ludzi, wykonano tutaj również ok. 300 egzekucji – powiedział Krzysztof Szwagrzyk. Przypomniął, że pierwsze prace poszukiwawcze przy ul. Rakowieckiej odbyły się w lipcu 2016 r. Wiceprezes IPN podkreślił, że poza ofiarami zbrodni okupantów niemieckich (w pierwszych dniach Powstania Warszawskiego poza więźniami Niemcy zamordowali również polskich strażników) na terenie więzienia mogły być grzebane ofiary zbrodni komunistycznych.

Poszukiwania kilkunastu specjalistów Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN oraz wolontariuszy odbywają się w dwóch odsłoniętych miejscach – jedno znajduje się przy murze, gdzie w latach 50. wykonywano egzekucje, drugie przy pawilonie „N”, w którym przetrzymywano osoby uznane za szczególnie niebezpieczne. Na tym etapie prac wykopy liczące kilkanaście metrów długości nie są głębokie, pracownicy odsłaniają przeszukiwany teren za pomocą łopatek.

IPN dysponuje kilkoma relacjami, z których wynika, że w latach 1948–53 zamordowanych ofiar nie wywożono poza więzienie, np. na Łączkę Cmentarza Wojskowego na Powązkach, ale grzebano na miejscu. – Relacje te znajdują potwierdzenie w dokumentach – jest dokument z 1974 roku, mówiący o ekshumacji szczątków na terenie więzienia. Także dwaj byli funkcjonariusze służby więziennej anonimowo potwierdzili, że na terenie więzienia chowano ciała ofiar. Kiedy budowano pawilon dla szczególnie niebezpiecznych więźniów, także natrafiono na szczątki ludzkie – informuje prof. Szwagrzyk.

Wśród wybitnych postaci polskiej historii, które na terenie więzienia pod koniec lata 40. zamordowała komunistyczna bezpieka był rtm. Witold Pilecki – dobrowolny więzień Auschwitz i autor raportów o Holokauście. Po ciężkich torturach (w porównaniu z nimi swój pobyt w obozie koncentracyjnym Pilecki nazwał „igraszką”) rotmistrz został skazany na karę śmierci i stracony 25 maja 1948 r. Istnieje hipoteza, że jego ciało zostało ukryte przez komunistów na terenie mokotowskiego więzienia.

– Ta teoria wydaje mi się mało prawdopodobna, ale nie mogę jej zdecydowanie wykluczyć. Czas to pokaże i wyniki naszych badań, które będziemy realizowali nie tylko w tym roku – zapowiedział wiceprezes IPN. Obecne prace potrwać na terenie dawnego więzienia do końca lipca.

Poza Pileckim w więzieniu przy ul. Rakowieckiej komunistyczna bezpieka więziła i zamordowała innych wybitnych dowódców Polskiego Państwa Podziemnego. Byli to m.in. gen. August Emil Fieldorf „Nil”, mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka” czy mjr Hieronim Dekutowski „Zapora”. Po pokazowym procesie 1 marca 1951 r. zostało tam rozstrzelanych również siedmiu członków niepodległościowego IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” na czele z płk. Łukaszem Cieplińskim ps. Pług.

IPN w ostatnich dniach rozpoczął prace poszukiwawcze ofiar zbrodni totalitaryzmu również na Opolszczyźnie w okolicach Grodkowa (chodzi o żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych z oddziału Henryka Flamego „Bartka”), na Lubelszczyźnie w okolicach Kąkolewnicy (na przełomie 1944 i 1945 r. sowieckie jednostki specjalne we współpracy z Informacją Wojskową zamordowały tam kilkuset żołnierzy Wojska Polskiego) oraz na Wileńszczyźnie na Litwie, gdzie wśród poszukiwanych jest m.in. legendarny komendant Armii Krajowej Jan Borysewicz „Kryśka”.

Norbert Nowotnik (PAP)

20 lipca 2017